

Nieznani, Boston

Słowa: Henryk ("Szkot") Czekala, Wojciech Dudziński

Muzyka: trad.

Za rufą Boston odchodzi w dal.

Gdy szliśmy w morze, wiatr diablo wiał,

Dmuchał w żagle tak, że pochylił maszt.

Na gejtawy, chłopcy, weźmy wszyscy wraz!

Ref.: !! Wybieraj go! Ciągnij go!

Wyrwij brachu! Zerwij go!

Nasz kapitan, stary pijany wół,

Na deku stanął i spojrzał w górę, w dół,

I spojrzał w górę, i spojrzał w dół,

"Klar na linach, osły!" - krzyknął stary gbur.

Ref.: !! Wybieraj go! Ciągnij go!

Wyrwij brachu! Zerwij go!

Po chwili szybko na pokład wlaź

I wrzasnął głośno do jednego z nas:

- "Dzban wina przynieś, a pośpiesz się,

Bym nie czekał długo, bo będzie z Tobą źle!"

Ref.: !! Wybieraj go! Ciągnij go!

Wyrwij brachu! Zerwij go!

I znów robota, a niech to szlag,

Deszcz wali z nieba, leje nam za kark.

Nie da kropli grogu, na deku każe stać,

Kilka batów przez plecy - to nam może dać.

Ref.: !! Wybieraj go! Ciągnij go!

Wyrwij brachu! Zerwij go!

Lecz nadejdzie czas, gdy ten sukinsyn

Po desce zjedzie do morza i czort z nim.

Jego tłuste cielsko rekiny będą mieć,

Jego czarna dusza to już diabła rzecz.

Ref.: !! Wybieraj go! Ciągnij go!

Wyrwij brachu! Zerwij go!